



Nadchodzi okres, kiedy w szczególny sposób przeżywamy największe tajemnice naszej wiary: śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Trudno jest przejść obojętnie obok takich wydarzeń.

W tych dniach urzeczywistnia się prawda o tym, że „jeżeli ziarno, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostaje tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12, 24). Przeżywamy godzinę uwielbienia Zbawiciela. Przeszedł On przez śmierć i powstał z martwych, by nam dać życie. Ofiara Jezusa na krzyżu objawia doskonałą miłość Boga ku światu. Pusty grób jest niemyim świadkiem centralnego wydarzenia w historii ludzkości – zmartwychwstania naszego Pana. † Krzyż w kategoriach ludzkich jest znakiem hańby, znakiem przegranej. Właśnie w ten sposób uczniowie odczytali śmierć swego Mistrza. Bardzo ich przestraszyła i zniechęciła. Zrezygnowali wrócili do czynności, które wykonywali, zanim wstąpili do szkoły Jezusa. Nie zrozumieli tego, co się stało: „A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela” (Łk 24, 21).

Oczekiwania uczniów rozmięły się z nauką Jezusa. Myśleli w kategoriach ludzkich. Logika Boża natomiast jest zupełnie inna. Gdy Chrystus ukazał się apostołom po zmartwychwstaniu, krzyż nabrał dla nich innego znaczenia. Zajaśniał w swoim blasku i stał się znakiem zbawienia: „Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swojej chwały?” (Łk 24, 26). Po spotkaniu ze Zbawicielem uczniowie odzyskali odwagę i nie mogli już wrócić do poprzedniego sposobu życia. Odkryli w sobie potrzebę głoszenia, że Jezus żyje i jest z nami aż do skończenia świata.

Każde spotkanie człowieka z Chrystusem Zmartwychwstałym przemienia życie. Niestety, wielu jest takich, którzy wrogo stawiają się do prawdy o śmierci i zmartwychwstaniu Mesjasza. Spojrzenie na tę Tajemnicę z nadzieją daje człowiekowi zupełnie inną perspektywę. Wiara jest bramą, przez którą wchodzimy w inny świat, w inną rzeczywistość, bardziej pewną niż pewność naszego rozumu – pewność, że jesteśmy kochani, ważni dla Pana Boga. Ewangelista Jan jednoznacznie stwierdza: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Tak więc krzyż i Zmartwychwstanie to doświadczenie miłości Boga względem człowieka. Powinniśmy wierzyć Jezusowi!

Wielkanoc to święto fundamentalne dla wszystkich chrześcijan. Nie wolno go przeżyć płytko,

konsumując tylko poświęcone jajka, lecz głęboko wejść w istotę samej uroczystości. Warto oprzeć nasze życie na śmierci i zmartwychwstaniu naszego Pana, aby doświadczyć Jego zmartwychwstania i życia w nas.

Drodzy Czytelnicy!

**Życzę odkrywania w sobie najpierw pragnienia spotkania z Chrystusem
Zmartwychwstałym, a potem – po otwarciu serca – doświadczenia tego spotkania. Niech
da ono nowe siły, aby stawiać czoła wyzwaniom i być świadkiem Dobrej Nowiny w
świecie.**